

O Ś W I A D C Z E N I E

W imieniu własnym w nawiązaniu do zobowiązania mnie do zajęcia stanowiska w przedmiocie szczepień przeciwko COVID-19 oświadczam, że każde szczepienie jest procedurą medyczną, obarczoną ryzykiem wystąpienia niepożądanych skutków ubocznych, o których informuje producent w treści ulotek czy też charakterystyk preparatów szczepionkowych. W przypadku szczepienia przeciwko koronawirusowi lista i rodzaj tych skutków są nieznane, co potwierdzają sami producenci w treści ulotek.

Z ulotki szczepionki Pfizer-BioNTech przeciw COVID-19:

„Lista ta może nie zawierać wszystkich możliwych działań ubocznych szczepionki Pfizer-BioNTech przeciw COVID-19. Mogą wystąpić poważne i nieprzewidziane działania uboczne. Badania kliniczne nad szczepionką Pfizer-BioNTech przeciw COVID-19 nadal trwają” (<https://www.fda.gov/media/144622/download>).

Co więcej, szczepionki przeciwko COVID-19 nie posiadają przeprowadzonych badań w kierunku długoterminowych skutków ubocznych, co wyłącza możliwość podjęcia przeze mnie jako pacjenta świadomej zgody w zakresie szczepienia przeciwko tej chorobie (art. 16 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta). Stawarza to realne ryzyko nieodwracalnego pogorszenia się stanu zdrowotnego u osoby, która się podda takiemu szczepieniu.

„Europejska Agencja Leków (EMA) zaleciła Komisji Europejskiej warunkowe dopuszczenie do obrotu (CMA, z ang. trybie Conditional Marketing Authorisation) w całej Unii pierwszej szczepionki przeciw Covid-19 o nazwie Comirnaty wyprodukowanej przez firmy Pfizer i BioNTech. To oznacza, że szczepionka została dopuszczona do obrotu warunkowo na rok, a badania nad nią trwają dalej, w sumie mają być prowadzone dwa lata”.

Powyższe jest szczególnie istotne w świetle doświadczenia posiadanego przez państwa w zakresie szczepień na grypę H1N1 w roku 2009. Stosowana i wprowadzona do obrotu wówczas szczepionka również nie miała wykonanych badań wykazujących na jej bezpieczeństwo długoterminowe. W późniejszym czasie okazało się jednak, że jednym z niepożądanych działań po jej stosowaniu była narkolepsja.

W polskim systemie prawnym (mimo składanych niejednokrotnie obietnic) nie ma przepisów, które powoływałyby specjalny fundusz, z którego możliwe byłoby wypłacanie odszkodowań dla osób dotkniętych niepożądanymi odczynami poszczepiennymi. W rezultacie osoby dotknięte NOP na skutek szczepień zostaną pozostawieni sami sobie bez możliwości uzyskania odszkodowania ze strony państwa. Można oczywiście wystąpić z roszczeniem na drogę postępowania cywilnego z powództwem o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia. Jednak zasadniczo, w praktyce możliwość udowodnienia wszystkich przesłanek takich roszczeń jest niemożliwa.

W świetle powyższego wystosowane do mnie żądanie odbieram jako próbę przymuszenia mnie do poddania się zabiegowi medycznemu o nieokreślonych skutkach ubocznych, mimo że żaden przepis prawa takie obowiązku na mnie nie nakłada. Zarówno przepisy ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych czy też rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykazu rodzajów czynności zawodowych oraz zalecanych szczepień ochronnych wymaganych u

pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy lub podwładnych podejmujących pracę, zatrudnionych lub wyznaczonych do wykonywania tych czynności nie wprowadzają obowiązku poddania się szczepieniom przeciwko COVID-19. Stanowi to naruszenie nie tylko przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 31 ust. 2 i 3, art. 47 Konstytucji), ale również aktów prawa międzynarodowego, tzn. art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Potwierdza to Europejski Trybunał Praw Człowieka:

"Trybunał przypomina, że życie prywatne obejmuje integralność fizyczną i psychiczną osoby (nr 32647/96 , decyzja 07.01.98 , DR 94 , s. 91-93). W związku z tym Trybunał zbadał wniosek na podstawie artykułu 8 Konwencji, który stanowi co następuje:

1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Władza publiczna nie może ingerować w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków, zgodnie z prawem i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, na ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Trybunał uważa, że obowiązkowe szczepienia jako przymusowe zabiegi medyczne oznaczają ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego, gwarantowanego przez art. 8 ust. 1."

- orzeczenie *Matter v. Słowacja* wyrok z dnia 5 lipca 1999 r., niepublikowany, tak też orzeczenie *Salveti vs Włochy* z 2002 r., 42197/98.

W tej sytuacji wzywam do ponownego przeanalizowania stanowiska w zakresie wymuszenia podpisania oświadczenia w zakresie szczepienia przeciwko COVID-19.